

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

28 stycznia 2020

nr 8 (LXXV)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI
TRUDNY ROK
DLA HUTY
STR. 2-3



WEEKEND W REGIONIE
POBILI SIĘ
NA BALU
STR. 5



PUBLICYSTYKA
PO DROGACH
I BEZDROŻACH
RUMUNII STR. 6



Dawne przysiółki odchodzą w zapomnienie

PROBLEM: Lokalne nazwy, które w wielu gminach funkcjonowały od dziesiątków czy setek lat, na naszych oczach odchodzą w zapomnienie. – Często są zastępowane nowymi określeniami, które nie mają nic wspólnego z historią ani współczesnym obliczem naszej ziemi, będąc raczej wytworem fantazji budowniczych nowych dróg czy mostów. Z tego powodu chcemy, aby w ciągu najbliższych kilku lat ukazała się drukiem seria gminnych map z dawnymi historycznymi nazwami osad, przysiółków i innych charakterystycznych miejsc – zapowiada Józef Szymeczek, wiceprezes Kongresu Polaków w RC.

Witold Koźdoń

Działacze Kongresu Polaków nie ukrywają, że inspiracją dla ich nowego, ambitnego projektu stała się Wędrynia, która ma już własną mapę gwarową, a jej wydanie zainicjował gminny komitet ds. mniejszości narodowych. Wydawnictwo odniosło duży sukces, ponieważ nakład „rozszedł się” błyskawicznie. – Wydrukowaliśmy 500 sztuk i w zasadzie od razu zniknęły. Dziś są bardzo trudno dostępne, więc planujemy dodruk – mówi Roman Zemene, przewodniczący gminnego komitetu ds. mniejszości narodowych w Wędryni.

Wspomina przy tym, że wszystko zaczęło się przed sześciu laty, gdy gmina postanowiła stworzyć Izbę Pamięci. – Stanowczo zabiegaliśmy wówczas, by ekspozycja była dwujęzyczna. Przy okazji pojawił się problem z mapą i historycznymi nazwami. Bo skąd wziąć mapę Wędryni po polsku? Trochę improwizowaliśmy, w końcu postanowiliśmy, że sami ją stworzymy. Tyle że przed nami nikt tego nie robił, a do tego okazało się, że nawet za czasów austriackich Wędrynia była geograficznie bardzo słabo opisana. Ostatecznie trzeba więc było szukać miejscowych nazw w terenie. Sam przez długi czas chodziłem po gminie z mapą w kieszeni i gdy spotkałem jakiegoś starszego mieszkańca, od razu o to zagadywałem – wspomina Roman Zemene. Dodaje przy tym, że pierwotnie mapa miała się ukazać w literackim języku polskim. – Po namyśle jednak nie odważyliśmy się przerabiać na literacki polski kilkuset miejscowych nazw i dlatego wydaliśmy ją w wersji gwarowej – tłumaczy.



• Gwarowa mapa Wędryni.
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Wydawnicze przedsięwzięcie Wędryni zauważyła sekcja naukowa wspierająca program „Wizja 2035” Kongresu Polaków w RC. Specjaliści pod kierownictwem profesora Daniela Kadłubca bardzo dobrze ocenili ten projekt i rekomendowali rozszerzenie go na wszystkie gminy. – W tej sprawie liczymy więc na pomoc poszczególnych gminnych komitetów ds. mniejszości narodowych, które mogłyby wydanie takiej mapy dołączyć do katalogu swych działań, zwłaszcza że stosunek zwykłych mieszkańców do tego pomysłu również jest bardzo pozytywny – stwierdza Józef Szymeczek.

Kongres Polaków ma już dostęp do map katastralnych poszcze-

gólnych gmin. Od dawna istnieje też bogata literatura na temat miejscowych nazw czeskiej części Śląska Cieszyńskiego. – Informacje te od lat 70. XX zbierali działacze Sekcji Ludoznawczej oraz Sekcji Historii Regionu PZKO, więc wystarczy do nich dotrzeć. Zebrane nazwy trzeba prawidłowo umieścić na mapach, po czym wydać drukiem. A wiemy już, że nie oznacza to wcale wielkich kosztów – przekonuje Józef Szymeczek, który zapewnia, że Kongres Polaków wesprze każde takie działania. – Nie zamierzamy się spieszyć. Nie będziemy na nikogo naciskali, mimo to sądzę, że za kilka lat polskie mapy będą miały wszystkie gminy – stwierdza. ▲

Nydek był pierwszy

Własną mapę „po naszymu” opracował również Nydek. Zadania podjął się Michał Milerski wraz z ojcem. Autorzy wykorzystali miejscowe nazwy przejęte z dawnych map katastralnych, m.in. ze starych, wojskowych map z czasów austriackich. Korzystali też z „Wędrówek nazewniczych”, które ukazywały się w „Zwrocie” czy z „Historii osadnictwa w Beskidzie Śląskim” Franciszka Popiołka. Najważniejszym źródłem byli jednak ludzie, którzy pamiętają dawne nazwy i nadal ich używają. – W Nydku znamy nazwy nawet poszczególnych domów czy gospodarstw, ale takie informacje z reguły są zbyt szczegółowe dla większości map. Trzeba więc było dokonać jakiegoś kompromisowo wyboru. Ale generalnie pomysł gwarowej mapy był bardzo dobry i nasunął się w naturalny sposób. Młoda generacja często nie wie już bowiem, co, gdzie i jak się nazywało. A szkoda, bo miejscowe nazewnictwo dowodzi przecież historii naszego regionu – stwierdza Michał Milerski.

NASZ »GŁOS«



Beata Schönwald
beata.schonwald@glos.live

Ubię takie informacje jak ta. Nie ma w nich krwi, nienawiści, agresji ani cwaniactwa. Za to jest uczciwość w czystej postaci. Chodzi konkretnie o sytuację, która miała miejsce kilka dni temu w Pardubicach. Młoda kobieta znalazła torbę z pieniędzmi, którą pewien mężczyzna zgubił w drodze od notariusza. Było w niej 77 tys. koron. Zgubę, która obejmowała również imię i nazwisko właściciela, oddała na policji. Przyjęcia znaleźnego zdecydowanie jednak odmówiła, w związku z czym szczęśliwy mężczyzna musiał niemal na siłę wręczyć jej przynajmniej pięciotysięczny banknot. Kobieta zachowała się uczciwie, tak jak każdy obywatel powinien się zachować. Oddając zgubę, miała jednak prawo do znaleźnego i gdyby go przyjęła, jej czyn nadal należałby do tych, które powinniśmy stawiać za wzór godny do naśladowania. Ona jednak zrobiła coś więcej. Uznała, że znalezione pieniądze należą do ich właściciela w całości. Nigdy nie były jej, więc czemu miałyby nagle czerpać profity z roztrągnięcia czy chwili nieuwagi innego człowieka. Każdy zgodzi się chyba ze mną, że takie podejście budzi szacunek, a uczciwość tej kobiety jest dokładnym przeciwieństwem legendarnego czeskiego powiedzonka: „Kto nie kradnie, okrada własną rodzinę” oraz jej współczesnej wersji autorstwa obecnego premiera: „Wszyscy kradną”. Szkoda, że zwłaszcza ci, którzy powinni świecić narodowi przykładem, myślą uczciwość z niemożnością udowodnienia im popełnionego przestępstwa. Od tej „rażąco” uczciwej kobiety mogliby się uczyć. ▲

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...



• O takiej zimie, jak ta na zdjęciu z Koszarzysk, można obecnie tylko pomarzyć. Fot. STANISŁAW GÓRECKI

CYTAT NA DZIŚ



Jadwiga Emilewicz,
minister rozwoju RP

Satysfakcjonująca liczba mieszkań na 1000 mieszkańców to 410. W Polsce na 1000 osób mamy 370 mieszkań. Brakuje więc około 2 milionów lokali. Lukę tę można zlikwidować w dekadę. 34 proc. nowo oddawanych obiektów to domy jednorodzinne. Tymczasem jednym z naszych celów jest rozwój szeroko rozumianego mieszkalnictwa socjalnego

E-STREFA

Zapraszamy do odwiedzenia naszego archiwum krótkich materiałów filmowych.



DZIŚ...

28

stycznia 2020

Imieniny obchodzą:

Karol, Tomasz
Wschód słońca: 7.25
Zachód słońca: 16.31
Do końca roku: 338 dni
(Nie)typowe święta:
Międzynarodowy Dzień Mobilizacji przeciwko Wojnie Nuklearnej
Dzień Piszczatek i Fajerek
Przysłowia:
„Urodzaje da rola gdy deszcz leje w Karola”

JUTRO...

29

stycznia 2020

Imieniny obchodzą:

Aniela, Bolesława, Zdzisław, Franciszek
Wschód słońca: 7.24
Zachód słońca: 16.33
Do końca roku: 337 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Składanki i Łamigłówek
Przysłowia:
„Na świętego Franciszka przylatuje pliszka”

POJUTRZE...

30

stycznia 2020

Imieniny obchodzą:

Maciej, Marcin, Martyna
Wschód słońca: 7.23
Zachód słońca: 16.34
Do końca roku: 336 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Rogalika
Przysłowia:
„Na Świętą Martynę przybyło dnia na godzinę”

POGODA

wtorek

dzień: -1 do 3 °C
noc: -1 do -2 °C
wiatr: 2-3 m/s

środa

dzień: -1 do 4 °C
noc: 2 do 1 °C
wiatr: 1-3 m/s

czwartek

dzień: 1 do 4 °C
noc: 2 do -1 °C
wiatr: 1-3 m/s

Trudny rok

Huta Trzyniecka ma przed sobą niełatwy rok. Ubiegłoroczny spadek popytu i presja na obniżenie cen wyrobów negatywnie wpłynęły na przygotowanie planów finansowych. Znaczenie mają przede wszystkim czynniki globalne.



Dyrektor generalny Jan Czudek przyznał w czwartek na konferencji prasowej, że bieżący rok będzie bardzo trudny, pomimo że firma ma w planie wyprodukowanie 2,637 mln ton surowej stali. To nieco więcej niż w ub. roku.

– Liczymy co prawda na wyższą produkcję surowej stali niż w ub. roku, lecz dane szacunkowe dotyczące wyników ekonomicznych, przede wszystkim ze względu na rynkowe ceny sprzedaży, bynajmniej nie są

przychylnie – mówił dyrektor, dodając, że wpływ na sytuację ekonomiczną będzie miał słaby wzrost niemieckiej gospodarki oraz niepewność związana ze zmianami w przemyśle samochodowym. Kolejne czynniki to wysokie ceny podstawowych surowców – rudy i węgla, jak również wojna handlowa USA z Chinami. Swoją rolę odgrywają także surowe wymogi

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



CZESKI CIESZYN

Popularne spotkania z cyklu „Podróże bliskie i dalekie” organizowane przez filię Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka zostały przeniesione na stałe do kawiarni-czytelni „Avion”. Stało się tak na prośbę uczestników, którym nie odpowiadało ciasne pomieszczenie biblioteki. Pierwsze spotkanie podróżnicze odbyło się pod nowym adresem tydzień temu. Kolejne zaplanowano na 27 lutego i dotyczyć będzie Kirgistanu. (sch)

HAWIERZÓW

Miasto zaplanowało na ten rok duże inwestycje sportowe. W sumie na cele sportowe przeznaczony 125 mln koron. Większość środków (87 mln koron) pochłoną naprawy, remonty oraz budowa obiektów sportowych oraz boisk. W dzielnicach Szumbark i Żywocice powstaną w związku z tym nowe hale do gry w tenisa. Ponad 33 mln koron zostanie rozdzielone pomiędzy stowarzyszenia i kluby sportowe. (sch)

HAWIERZÓW

W sobotę w Hawierzowie samochód potrafił mę-

czynę. To kolejny poważny wypadek drogowy z udziałem pieszego, który wydarzył się w naszym regionie w ostatnim czasie. Po incydencie mężczyzna był świadomy. Wstępne badanie wykazało u niego urazy głowy, mózgu oraz nóg. Poszkodowany został unieruchomiony przy pomocy kołnierza szyjnego i pasa biodrowego, a lekarz pogotowienia wprowadził go w stan śpiączki farmakologicznej. Ostatecznie mężczyzna został przetransportowany do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie. (wik)

OSTRAWA

Gorąco zrobiło się w piątkowy poranek w Galerii Sztuki Plastikowej w Ostrawie. Ok. godz. 5.00 w obiekcie wybuchł pożar. Służba, która pełni tam całonocowy dyżur, bezzwłocznie wezwała strażaków, którzy dotarli na miejsce w ciągu pięciu minut. Dzięki temu płomień nie zdążył uszkodzić

żadnego z dzieł sztuki, a straty są niewielkie. Ponieważ wszystko trzeba było uporządkować, galeria była w piątek nieczynna. (sch)

TRZYNIEC

Operatorowi koparki pracującej na terenie obiektów przy ulicy Frydeckiej, gdzie ma swoje siedziby kilka miejscowych spółek, trafiło się w ub. tygodniu nie lada odkrycie. Podczas prac terenowych wykopał granat artyleryjski. Na miejsce od razu ściągnięto pirotechników. Według policji, amunicja mogła tu leżeć od czasów II wojny światowej albo zostać przywieziona razem z innym materiałem w celu wyrównania terenu. (sch)

dla huty



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

i zobowiązania ekologiczne, które muszą spełniać europejskie huty. To przekłada się na wyższe koszty i tym samym spadek konkurencyjności w świecie.

Z uwagi na powyższe fakty konieczne było obniżenie planu inwestycji. W ub. roku Huta Trzyńska zainwestowała w rozwój firmy 2,3 mld koron (o pół mld

mniej, niż zamierzała). W tym roku plan inwestycji wynosi 1,4 mld koron. – To znacznie mniej niż pierwotnie zakładaliśmy w planie biznesowym. Ogólna sytuacja nie pozwala nam jednak przeznaczyć na inwestycje większej objętości środków finansowych – wyjaśnił Czudek. W planie są 54 akcje inwestycyjne. Niektóre z nich rozpoczęto już w ub. roku.

Największą inwestycją rozpoczętą w tym roku będzie budowa nowej linii do produkcji prętów łupanych o wartości 715 mln koron. Pręty te cieszą się dużym zainteresowaniem na rynku.

Jednym z największych projektów inwestycyjnych, które będą dokończone w br., jest linia uszlachetniająca nr 2 (260 mln koron). – Pręty stalowe zyskują dzięki obróbce cieplnej lepsze właściwości przy takiej samej wytrzymałości. To sprawia, że są odpowiednie do zastosowania w przemyśle maszynowym i samochodowym – wyjaśnił Radek Olszar, dyrektor ds. inwestycji i strategii.

W planie są także inwestycje ekologiczne, częściowo dofinansowane przez Państwowy Fundusz Środowiska Naturalnego. (dc)

Koronawirus wymaga działań



• Nie będzie zakazów lotów z Chin, na praskim lotnisku w Ruzyni zostaną podjęte umiarkowane środki ostrożności. Takie ustalenia przyjęła w poniedziałek czeska Rada Bezpieczeństwa Państwa w związku z nowym typem niebezpiecznego koronawirusa w Chinach. Wczoraj podejrzenie wystąpienia koronawirusa pojawiło się w Kromierzyżu. Pacjenta przewieziono do szpitala w Uherskim Hradiszczu.

Na lotnisku Václava Havla wydzielono dla lotów z Chin dwa specjalne wejścia, które będą regularnie dezynfekowane. – Taką jest aktualna sytuacja. W następnych dniach może się ona zmienić – o ile Światowa Organizacja Zdrowia zdecyduje się ogłosić stan zagrożenia zdrowia, wtedy podjęte zostaną bardziej zasadnicze kroki – powiedział minister zdrowia Adam Vojtěch. Premier Andrej Babiš powiedział agencji ČTK, że oczekuje „większej aktywności podczas kontroli paszportowych w przypadku przylotów spoza strefy Schengen”. Kontrolerzy powinni pytać podróżnych, czy nie przylecieli z zagrożonego obszaru oraz zwracać uwagę na objawy choroby – takie jak trudności z oddychaniem, gorączka i kaszel. Zdaniem głównej inspektor sanitarnej Evy Gottwaldowej, mierzenie temperatury wszystkim pasażerom nie ma sensu, ponieważ trwa sezon grypy i pojawiłoby się dużo fałszywych wyników pozytywnych.

Także Polska wdrożyła środki prewencyjne. Na Lotnisku Chopina w Warszawie od piątku pasażerowie wracający z Chin otrzymują tak zwane karty lokalizacyjne, na których podają adres i numer telefonu, pod którymi będą w Polsce dostępni.

W poniedziałek rano chińska Narodowa Komisja Zdrowia poinformowała, że liczba śmiertelnych ofiar koronawirusa wzrosła do 80, a osób zarażonych do 2744. W ciągu jednej doby potwierdzono 769 nowych przypadków. Nie wielkie liczby zachorowań stwierdzono w Hongkongu, Tajlandii, na Tajwanie, w Wietnamie, Korei Południowej i innych krajach azjatyckich, wirus pojawił się także w USA, Kanadzie, Australii i Francji. W Wietnamie przyjęto do szpitala Czecha, u którego podejrzewano koronawirus. (dc)

Fot. ARC

W SKRÓCIE...

W zamku ma być uczelnia

Empirowy pałac w Gnojniku, który od lat czeka na solidnego inwestora, stał się własnością czeskiej prywatnej grupy PRIGO. Spółki z tej grupy prowadzą w regionie (głównie w Ostrawie) prywatne przedszkola, szkoły podstawowe i średnie oraz wyższą uczelnię.

PRIGO kupiło nieruchomości od hiszpańskiego właściciela za ok. 10 mln koron.

– Zamek będziemy użytkowali jako placówkę szkolną według aktualnych potrzeb którejs z szkół grupy PRIGO – powiedziała „Głosowi” Linda Foltýnowa, reprezentująca właścicieli.

– Bardzo prawdopodobne jest wykorzystanie zamku jako jednej z placówek Wyższej Szkoły PRIGO, która ma siedzibę w Hawierzowie. Najpewniej będą tam się odbywały zajęcia na kierunku praca socjalna. Ale wszystko zależy od wielu czynników.

Nowi właściciele aktualnie przygotowują projekt remontu. Jedną z opcji jego finansowania są dotacje. – Nie uważamy za realne rozpoczęcie remontu wcześniej niż za rok. Rozpoczęły się już jednak prace związane z utrzymaniem ogrodu i przyległych obiektów – dodała Foltýnowa. (dc)



Opiekunowie „na weekend”

Homesharing ułatwi życie rodzinom opiekującym się dziećmi autystycznymi lub z ciężką niepełnosprawnością umysłową. Dzięki wojewódzkiej dotacji w wysokości 200 tys. koron ostrawskie stowarzyszenie MIKASA będzie mogło wprowadzić nową formę pomocy autystycznym rodzinom, znaną w świecie, lecz dotąd niepraktykowaną w RC.

W ramach homesharingu opiekę nad autystycznymi dziećmi na jakiś czas – na przykład na weekend lub jeden dzień w tygodniu – przejmie inna osoba, para lub rodzina. Będą to przeszkolone osoby, które nie są zawodowymi opiekunami, lecz nie brakuje im empatii i chęci niesienia pomocy. Tak zwane osoby goszczące będą zabierały dziecko do siebie, na spacer, spędzą z nim czas. Rodzice lub inni członkowie rodziny, którzy na co dzień opiekują się niepełnosprawnym dzieckiem, będą mogli w tym czasie odpocząć i nabrać nowych sił.

– Osobami goszczącymi mogą być ludzie, którzy mają odpowiednie zaplecze oraz wolny czas, który chcieliby wypełnić sensownymi zajęciami z autystycznymi dziećmi – powiedział dyrektor MIKASY, Michal Panáček. (dc)

7 500 000

koron zebrano podczas zbiórki publicznej na rzecz rannych oraz rodzin ofiar grudniowej tragedii w Szpitalu Uniwersyteckim w Ostrawie. Mężczyzna zastrzelił wówczas w poczekalni przychodni traumatologicznej siedem osób i dwie zranił. Pierwsza część zebranych funduszy zostanie podzielona pomiędzy beneficjentów w ciągu dwóch tygodni. Rozpoczyna się także wypłata darów finansowych, które pochodzą z budżetu województwa morawsko-śląskiego, miast Ostrawa i Wałaskie Międzyrzecze oraz dzielnic Ostrawa-Poręba. (dc)

Widomy znak pamięci



• Złożenie wieńców przez prezydentów Polski i Izraela przed pomnikiem rotmistrza Witolda Pileckiego. Fot. ARC Kancelarii Prezydenta RP

Od złożenia wieńca przed Ścianą Śmierci wspólnie z byłymi więźniami prezydent RP Andrzej Duda rozpoczął wczoraj obchody 75. rocznicy wyzwolenia nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau. Następnie w towarzystwie przywódcy Izraela Reuvena Riwlina upamiętnił jednego z największych bohaterów XX wieku, rotmistrza Witolda Pileckiego. W poniedziałek minęło równo 75 lat od wyzwolenia niemieckiego obozu Auschwitz-Birkenau.

Andrzej Duda nie ukrywał wzruszenia z faktu, że w rocznicę tamte-

go dnia, tak wielu ocalałych i ocalałych przybyło do Oświęcimia, gdzie będą dawali świadectwo prawdzie. Dziękując zaś przywódcy Izraela za obecność w Polsce, stwierdził, że jego obecność w Oświęcimiu to widomy znak pamięci, a zarazem sprzeciwu wobec nienawiści. – To znak sprzeciwu wobec wszelkich form wrogości, zwłaszcza wrogości na tle rasowym – mówił Andrzej Duda podczas wspólnej konferencji prasowej z prezydentem Reuvenem Riwlinem.

Główne uroczystości przed Bramą Śmierci obozu Auschwitz-Bir-

kenau oraz oddanie hołdu ofiarom przy pomniku w Birkenau odbyły się po zamknięciu tego numeru „Głosu”. Swoją udział zapowiedziało w nich ok. 200 byłych więźniów i ocalałych z Holocaustu, a także 60 delegacji reprezentujących państwa i organizacje międzynarodowe. Wśród nich m.in. premier Czech Andrej Babiš. Z kolei premier Mateusz Morawiecki wspólnie z kanclerz Angelą Merkel mieli w poniedziałek wziąć udział w koncercie zorganizowanym w Berlinie w związku z 75. rocznicą wyzwolenia obozu. (wik)

Renesansowy taniec wśród książkowych regałów

Chociaż nie ma w Karwinie takich karnawałowych tradycji jak w brazylijskim Rio de Janeiro czy włoskiej Wenecji, w piątek tańczono nawet w bibliotece. Powodem był przyjazd dziecięco-młodzieżowego Zespołu Muzyki Dawnej i Tańca Historycznego „Capella Nicopolensis” z Mikołowa. Przed południem wystąpił on w centrali Biblioteki Regionalnej na Mizerowie, po południu w obiekcie jej polskiego oddziału na rynku we Frysztaście.



• „Łasuchy książkowe” z nagrodami.



• „Capella Nicolensis” z kierowniczką Androniką Krawiec.
Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

Pierwszy kontakt z zespołem nawiązała przed laty bibliotekarka oraz kierowniczka chóru MK PZKO w Stonawie, Marta Orszulik. Stąd też pierwszy występ „Capelli Nicopolensis” na Zaolziu miał miejsce w tej miejscowości. – Występowaliśmy wtedy w innym składzie. Dzieci tak szybko nam dorastają – stwierdziła kie-

rowniczka, Andronika Krawiec. Od tamtego koncertu zespół zaliczył wiele wojaży i wiele występów, na wszystkich prezentując to, co ma najcenniejsze do pokazania – autentyczne renesansowe kostiumy, muzykę i taniec.

Piątkowy występ w salce na parterze biblioteki frysztańskiej gości z Polski rozpoczęli od tańców wykonywanych na dworach królewskich. Chociaż pierwotnie tańczono je w dużych salach balowych, tym ra-

zem tancerze musieli się zmieścić w pomieszczeniu o wiele mniejszych rozmiarów. W kolejnych odsłonach zespół zaprezentował m.in. taniec trójkowy, taniec wojenny chłopców, a także tańce hulaszczcze oraz zbiorowe tańce uliczne dostępne dla wszystkich mieszkańców. – Tańce renesansowe to przede wszystkim włoskie tańce, stąd większość ich nazw pochodzi z języka włoskiego – wyjaśniała Andronika Krawiec, przy okazji zapoznając publiczność

ze specyfiką damskich i męskich strojów z tego okresu.

Publiczność piątkowej imprezy tworzyli głównie najwierniejsi czytelnicy polskiego oddziału biblioteki i ich rodzice. Spotkanie z muzyką i tańcem sprzed 500 lat połączono bowiem z ogłoszeniem wyników konkursu pn. „Łasuch książkowy”. Skierowany był do dzieci w wieku szkolnym, a jego celem było zachęcenie ich do regularnego korzystania z biblioteki nie

tylko jako wypożyczalni książek, ale także jako ośrodka kultury i oświaty. – Konkurs był realizowany w ciągu całego ub. roku. Dzieci za każde odwiedziny biblioteki otrzymywały punkty. Te, które dotrwały do końca, zaprosiliśmy dziś do nas – poinformowała „Głos” bibliotekarka, Maria Bartulec. Najwięcej punktów oraz tytuł Super Łasucha uzyskał Jakub Reli. Drugie miejsce zajęła Eliška Špatná, trzecie – Teresa Podstawkowa. ▲

Rozmowa z Androniką Krawiec, kierowniczką zespołu

Co jest głównym zadaniem waszego zespołu?

– Zespół Muzyki Dawnej i Tańca Historycznego „Capella Nicopolensis” działa w Mikołowie od 1991 roku. Jest to zespół dziecięco-młodzieżowy, który zajmuje się muzyką i tańcami dawnymi, przede wszystkim okresu renesansu, choć w pewnym stopniu zahażamy też o średniowiecze.

Skąd ten pomysł, żeby sięgać tak daleko w przeszłość?

– Wiek XVI w kulturze polskiej i w ogóle w

kulturze europejskiej to prawdziwie złoty wiek, najbogatszy w osiągnięcia w dziedzinie kultury i sztuki. Z tego okresu zachowało się też najwięcej tańców udokumentowanych w księgach. My korzystamy z tych zapisów i musimy stwierdzić, że dla dzieci są te tańce o wiele łatwiejsze niż np. tańce barokowe.

Czy trudno zachęcić młodzież do członkostwa w takim właśnie zespole?

– Jest to może inny zespół niż większość zespołów, prezentujących głównie współczesne trendy, ale dzięki temu dzieci mogą

się znaleźć w zupełnie innym świecie, przeżyć pięćset, a nawet sześćset lat wstecz. Dzięki wyjazdowym koncertom poznają przepiękne zabytki, zamki, pałace oraz historyczne budynki. Plusem jest to, że mogą je nie tylko zobaczyć, ale także zagrać w nich i zatańczyć.

Dla młodzieży żyjącej w świecie nowoczesnych technologii to nietypowa atrakcja?

– Jest to atrakcja sprzed pół tysiąca lat, a zatem zupełnie inna od tych, które oferuje dzisiejszy świat. Jest to fascynująca przygo-

da, która rozpoczyna się od samodzielnego odczytywania zapisów dawnych tańców, przeglądaniu rysunków sporządzonych w starych księgach, a kończy na jak najwierniejszym oddaniu klimatu tamtych czasów w muzyce, tańcu, strojach.

Na Zaolziu jesteście pierwszy raz?

– Już niejednokrotnie występowaaliśmy w Czechach i na Słowacji. Byliśmy w Jihlawie, Trenczynie i Dzieczynie. Na Zaolziu występowaaliśmy wiele lat temu, konkretnie w kościele w Stonawie.

Harcerskie urodziny

Uroczyste spotkanie noworoczne zorganizował w czwartek 23 stycznia w siedzibie Kongresu Polaków w Czeskim Cieszynie Harcerski Krąg Seniora Zaolzie. Świętowano na nim okrągłe urodziny dwóch członków Kręgu.

– Corocznie mamy wigilijkę. Wtedy przyjeżdżają na Zaolzie również harcerze z zaprzyjaźnionych Kręgów Seniorów z Polski. Tym razem spotykamy się i na urodzinach – wyjaśnił druh Władysław Kristen, przypominając mocno wiekowych harcerzy.

Najstarszą członkinią HKS Zaolzie była zmarła we wrześniu ubiegłego roku poetka ludowa Aniela Kupiec. – Obiecaliśmy kiedyś Anieli Kupiec – tłumaczył Kristen – że zrobimy jej setne urodziny. Uroczystość

„Kwiaty dla pani Anieli” odbędzie się 5 kwietnia w Domu PZKO w Nydku, dokładnie w dzień, w którym obchodziłaby stulecie urodzin.

Najstarszym obecnie druhem HKS Zaolzie jest Adolf Pawlas, który w lipcu kończy 99 lat.

– Średnia wieku wynosi obecnie 87 lat – dodał Kristen. Zażartował, że on sam zaniża tę średnią.

I właśnie urodziny Heleny Krzyżanek oraz zbliżające się Władysława Kristena świętowano podczas spotkania noworocznego. Zapłonęło symboliczne ognisko harcerskie. Były życzenia, prezenty, toasty, poczęstunek i wspomnienia.

Czesława Rudnik/„Zwrot”



• Pamiątkowe zdjęcie uczestników spotkania noworocznego.
Fot. CZESŁAWA RUDNIK/„Zwrot”

Pobili się na balu



W sobotę odbyło się kilka balów zorganizowanych przez Miejscowe Koła PZKO, m.in. w Jabłonkowie, Łomnej Dolnej oraz w Boconowicach. Na tym ostatnim, utrzymanym w stylu lat 70., sporo się działo...

Zabawa zaczęła się od wizyty ojca chrzestnego, potem był taniec z flaszką w wykonaniu najpierw Władysława Łyska i Marka Słowiaczka, a następnie zespołu „Bystrzyca”. Chyba największą atrakcją była walka bokserska dwóch superbohaterów – Spidermana i Rocky’ego Balboa. Obydwaj mieli swoje lata, co było dość ewidentne podczas ich pojedynku. Na szczęście jednak zmiłował się nad nimi barman, Iwan Borski, i... poczęstował ich po kieliszku na zgodę. Barman z kolei okazał się słynnym Ironmanem z komiksów,

które nic nie straciły na atrakcyjności również w XXI wieku. I jak widać, także w Boconowicach.

Oczywiście nie zabrakło tradycyjnych akcentów towarzyszących balom na Zaolziu – kotylionów, kwiatów, tańców, loterii, pogaduszek, kącika fotograficznego czy dobrego jadła i picia. O oprawę muzyczną postarał się niezawodny DJ Młynek.

Więcej zdjęć i krótki materiał filmowy znajdziecie na naszej stronie internetowej www.glos.live.
(endy)



Zdjęcia: NORBERT DABKOWSKI

Zabawa wszystkich pokoleń

W nocy z piątku na sobotę w sali Domu Robotniczego w Suchej Górnej bawiono się w najlepsze na balu Miejscowego Koła PZKO. Stoły na parterze były pozajmowane praktycznie do ostatniego miejsca, a na parkiecie wirowały pary w każdym wieku – zauważyliśmy nawet przedstawicieli trzech pokoleń jednocześnie.

Bal PZKO w Suchej Górnej rozpoczął tradycyjnie polonezem, do którego nawiązano walcem angielskim na melodię „Góralu, czy ci nie żal”. Organizatorzy z górno-suskiego Koła PZKO zaprosili w tym roku inną orkiestrę niż zwykle. Premierowo zagrała kapela Jiřego Zabysztrzana z solistką Noemi Macurą. W dwóch odsłonach wystąpił też ZPiT „Suszanie”, bez którego – jako że chodzi o zespół Miejscowego Koła – nie sposób sobie wyobrazić balu górno-suskiego PZKO-wców. – Przygotowa-



• Kobieca część ZPiT „Suszanie” w tańcu żydowskim.

liśmy dwa tańce – taniec żydowski i rock’n’rolla. Wyćwiczyliśmy je mniej więcej w 20-osobowym składzie, który jednak zmieniamy w zależności od warunków na par-

kiecie i możliwości tancerzy. To już nasz piąty występ w tym karnawale, a razem będzie ich czternaście – powiedziała „Głosowi” kierowniczką „Suszan”, Barbara



• Poloneza tańczyli wszyscy.
Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Mračna. O tym, że występ był niezwykle udany, świadczyły gromkie brawa.

Tradycyjnie wiele emocji przyniosła również loteria, w której

główną nagrodą był dwudniowy pobyt w pensjonacie w Valticach na Morawach dla dwóch osób ze śniadaniem i innymi atrakcjami.
(sch)

Po drogach i bezdrożach Rumunii

Niby leży niedaleko, a wciąż jest niespecjalnie znana. Mowa o Rumunii, która tydzień temu była tematem spotkania z cyklu „Podróże bliskie i dalekie”. W czeskokocieszyńskim „Avionie” zorganizowała go filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka. W roli prelegentki wystąpiła cieszynianka, Anita Swoboda.

Beata Schönwald

Przygotowałam opowieść o podróżach po Rumunii, której głównym celem nie będą miasta, ani zabytki, choć te też będą się pojawiały, ale drogi, bezdroża i przyroda – zapowiedziała podróżniczka. – Chcę przedstawić dwa punkty widzenia podróżników – tych, którzy siedzą w samochodzie, i tych, którzy jadą na motocyklu – dodała.

Ciekawostki na początek

Zanim Anita Swoboda zaprosiła słuchaczy do wspólnego penetrowania osobliwości rumuńskiej przyrody, podzieliła się kilkoma ciekawostkami związanymi z tym krajem. To, że Bukareszt jest jego stolicą, nie było dla nikogo niespodzianką. Nie każdy jednak wiedział, że słowo „bucuri” znaczy „radość”. Na pewno zapierały dech w piersiach bogato zdobione cerkwie. W Rumunii ich nie brakuje, jako że 80 proc. ludności jest wyznania prawosławnego. Inną ciekawostką, też zresztą o walorach estetycznych, była miejscowa waluta. Rumuńskie banknoty są podobno niezwykle ładne, a materiał, z którego są wykonane – nietypowy. Leje nie są bowiem drukowane na papierze, ale na folii odpornej na wodę i wszelkie próby mechanicznego uszkodzenia.

Tyle, jeśli chodzi o pozytywne niespodzianki. Tą negatywną było natomiast stwierdzenie, że przejazd przez wszelkie mosty na najdłuższej rzece Rumunii, czyli Dunaju, są płatne. Dla naszych podróżników przy liczbie pokonanych kilometrów nie było to bez znaczenia.

Drogi tysięcy i jednej serpentyny

Podróż państwa Swobodów do Rumunii odbyła się latem ub. roku. W sierpniu pojechali tam całą rodziną, natomiast w lipcu mąż pani Anity podróżował po tym kraju na motocyklu. Dzięki tej wyprawie oraz nakręconym filmikom z wysokości motocykla uczestnicy spotkania w „Avionie” mogli poczuć niemal na własnej skórze, czym jest jazda na motorze serpentynami rumuńskiej Transalpiny. Dla osób z bardziej wrażliwym żołądkiem już sam widok był nie lada przeżyciem.

– Transalpina to najpiękniejsza droga w Rumunii i jedna z najpiękniejszych w Europie. Jej początki nie są jasne. Niektóre źródła podają, że szlak został wytyczony w I lub II wieku naszej ery przez legiony rzymskie. Do jej budowy przyczyniła się również miejscowa ludność trudniąca się pasterstwem, która z niej później korzystała – opowiadała pani Anita. Drogą stopniowo rozbudowywano, m.in. podczas I i II wojny światowej. Ostatnia modernizacja miała natomiast miejsce całkiem niedawno, bo w latach 2009-2013.

Druga droga, która przysparza wiele mocnych, a ze względu na niesamowicie malownicze widoki również estetycznych wrażeń, to Trasa Transfogarska. Liczy 151 kilometrów długości i ciągnie się równoległe do Transalpinie. Wybudowana została w latach 70. ub. wieku na polecenie wspomnianego już wcześniej Ceausescu, któremu w razie inwazji sowieckiej miała dać możliwość ucieczki w góry. Trasa jest bardzo kręta, a jej



• Wulkany błotne w Berce to nietypowe dla Europy zjawisko.



• Wóz ciągnięty przez konie to wciąż popularny w Rumunii środek transportu.
Zdjęcia: Archiwum rodzinne Swobodów



• Anita Swoboda.
Fot. BEATA SCHÖNWALD



Bukareszt posiada parlament, którego gmach dorównuje kosztami i wielkością amerykańskiemu Pentagonowi. Budowało go 20 tys. ludzi.



135

kilometrów liczy Transalpina, która wznosi się na wysokość 2145 metrów. Nie da się jej przejechać na skrót. Kto raz na nią wjedzie, musi pokonać ją w całości.

zwieńczeniem jest jezioro polodowcowe na wysokości 2042 m n.p.m. – Ile ma zakrętów, trudno policzyć. Jedno jest pewne – jej konstrukcja jest bardzo skomplikowana – zauważyła Swoboda, dodając, że obie „kultowe” drogi są otwarte tylko od połowy czerwca do połowy września. W pozostałym okresie zalega na nich śnieg i są nieutrzymywane.

Uwaga, miś!

Jak wynika z doświadczeń państwa Swobodów, integralną częścią rumuńskich krajobrazów są owce, psy i niedźwiedzie. Tych pierwszych jest najwięcej, bo też wypas owiec jest w Rumunii niezwykle popularny. Niemniej popularne są w związku z tym również dania z jagnięciny. Dostać je można w każdej restauracji. Psy, a konkretnie te bezdomne, to z kolei istna plaga, problem, z którym państwo rumuńskie nie potrafi sobie poradzić. Oprócz psów wędrujących bez celu są też czworonogi pracujące. Te strzegą owczych stad przed ich największymi napastnikami, czyli niedźwiedziami. – Z psami pasterskimi nie ma żartów, zwłaszcza kiedy nie ma koło nich pasterza, potrafią być bardzo groźne. W momencie, kiedy poczują zagrożenie, będą atakować. Nie można podchodzić do nich z innym psem, a turyści, którzy chcą wybrać się na pieszą wycieczkę w góry, powinni zaopatrzyć się w gaz – przestrzegła podróżniczka. Co ciekawe, w Rumunii także spotkanie z niedźwiedziem nie jest niczym wyjątkowym. Z powodu grasujących na szlaku niedźwiedzi rodzinie Swobodów nie udało się np. dotrzeć do ruin zamku legendarnego wampira Draculi w Poenari. Później jed-

nak i tak nie uniknęli spotkania z tym drapieżnikiem. – Kiedy na drodze zrobił się korek, postanowiliśmy sprawdzić, co go spowodowało. Okazało się, że miś siedzi sobie koło drogi, a ludzie zatrzymują samochody, żeby zrobić sobie z nim zdjęcie – śmiała się pani Anita.

Kiedy już mowa o niedźwiedziach, należy wspomnieć również o jaskini ich przodków sprzed, bagatela, 15 tys. lat. Leży w Chiscau w Górach Zachodniorumuńskich i uważana jest za najbardziej malowniczą w kraju. Oprócz bogactwa stalagmitów i stalaktytów ma również swoją smutną historię. Ok. 15 tys. lat temu mieszkali w niej niedźwiedzie. Na skutek kataklizmu wejście do jaskini zostało jednak zasypane i dotąd bezpieczne schronienie stało się dla ok. 140 zwierząt zarówno więzieniem, jak i grobem. Pozostały po nich szkielety, na podstawie których można przypuszczać, że miały ok. 2 m długości, 1,7 m wysokości i ważyły prawie tonę. – Szacuje się, że sama jaskinia liczy 50 tys. lat. Odkryta została zupełnie przypadkowo w 1975 roku przez robotników, którzy niedaleko stąd wydobywali marmur – wyjaśniała bohaterka spotkania w „Avionie”.

Co warto zobaczyć?

W Rumunii jest do pokonania cała masa dróg i bezdroży prowadzących do ciekawych czy wręcz nietuzinkowych miejsc. Z tych, o których mówiła tydzień temu Anita Swoboda, na pewno warto wspomnieć wulkany błotne w Berce – mieszanek wody, gazu, piasku i ilitu, która tworzy bulgoczące toksyczne bajorka. – W Europie to raczej rzadkie zjawisko. Najbliżej występuje bodajże

w Kazachstanie i na Półwyspie Krymskim, a dalej w Iranie, Pakistanie czy Wenezueli. Wulkany błotne w Rumunii to 62 źródeł zajmujących powierzchnię kilkunastu metrów kwadratowych. To bardzo ciekawe zjawisko, bo nagle wśród zielonych wzgórz pojawia się krajobraz niczym wyjęty z Marsa. W 1975 roku odnotowano najwyższe gejzery, które sięgały metra wysokości i potrafiły wypluć kamienie o masie ok. 2 ton. Wiosną i jesienią, kiedy również wszystko wokół zamienia się w błoto, turyści nie są tu wpuszczani ze względu na groźące im niebezpieczeństwo – przekonywała podróżniczka.

W swojej opowieści o Rumunii wspomniała też o miasteczku Brasov z napisem na skale podobnym do tego, jakie ma Hollywood, i czarnym kościele, który swój kolor „zawdzięcza” pożarowi, który wybuchnął tu w 1680 roku. Mowa była też o wiosce warownej Viscri wpisanej na listę UNESCO i jej białym, dla odmiany, kościele, który został tak zbudowany, żeby w razie zagrożenia dać schronienie wszystkim mieszkańcom wioski. Warto dodać, że w Viscri można spotkać latem księcia Karola z Anglii, który jeździ tu wypoczywać.

No i na koniec polski akcent. Jest nim kopalnia soli Salina Turda, z której żłóż korzystano podobno już w czasach rzymskich, w dzisiejszej postaci została jednak uruchomiona w 1870 roku. Jej wybudowanie zarządził cesarz austriacki Józef II, zatrudniając do tego celu polskich fachowców m.in. z Bochni i Wieliczki. Sprowadzili się tutaj razem z rodzinami i do dziś tworzą na tych terenach polską enklawę. ▲



POLSKI BIZNES (61)

Woda, gaz i ogrzewanie

Tadeáš Tacina z Oldrzychowic jest jednym z tych niezbyt licznych hydraulików, którzy pozostali wierni swojemu zawodowi. Od trzydziestu lat prowadzi firmę specjalizującą się w instalacjach wody, gazu i centralnego ogrzewania.

– Po skończeniu polskiej podstawówki wyuczyłem się hydraulikiem i pracowałem w OSP (Powiatowym Przedsiębiorstwie Budowlanym) w Trzyńcu. Jak to w tamtych czasach bywało, po pracy robiłem fuchy. Po przewrocie, w 1990 roku, postanowiłem założyć własną firmę. W tym roku obchodzimy 30 lat działalności – opowiada pan Tadek.

Wspomina, że początkowo łączył pracę w OSP z własną działalnością, jednak liczba klientów rosła, zrezygnował więc z pracy na etacie. – Praca sama do mnie przychodziła. Nigdy nie miałem żadnej reklamy – stwierdza. I co ciekawe – jego słowa odnoszą się nie tylko do lat 90., które sprzyjały nowo powstającym firmom, ale też do całego dotychczasowego okresu jego działalności.

Od początku klientelę Taciny stanowiły przede wszystkim osoby indywidualne, właściciele domów jednorodzinnych. I tak jest nadal, choć firma TASAR robi nowe instalacje lub remontuje stare także w budynkach publicznych, często w placówkach oświatowych.

– Wakacje to jest okres remontów w szkołach – mówi hydraulik. – Wykonywaliśmy prace m. in. w polskich szkołach w Trzyńcu I, w Nieborach, u nas w Oldrzychowicach.

Większość klienteli wywodzi się z Oldrzychowic i bliskiej okolicy, choć zdarzają się także zlecenia w bardziej odległych miejscach, jak chociażby w Pradze. Tacina współpracuje jako podwykonawca z kilkoma firmami specjalizującymi się w budowie domów jednorodzinnych. W jego miejscowości nowe domy rosną jak grzyby po deszczu, zatem pracy nie brakuje. Ostatnio sporo osób remontuje domy. – Zdarza się, że robimy nowe instalacje w domach, w których pracowaliśmy już przed laty. Obecnie wnuki

pierwotnych właścicieli robią remont. Często rodzina pamięta, że to ja wykonywałem te prace i potomkowie niejako automatycznie przychodzą do mnie – opowiada pan Tadek.

Siedziba firmy początkowo znajdowała się w domu Tacinów pod Koziońcem. Później pan Tadeáš kupił działkę obok pensjonatu dla seniorów i wybudował nową siedzibę. Znajduje się w niej zaplecze administracyjne, magazyn oraz garaż z niedużym warsztatem.

Tacina zatrudnia hydraulików i pracownicę biurową. Sam zajmuje się zarządzaniem, przygotowaniem ofert, kontaktami z klientami. Hydraulików sam wychowuje. Współpracuje ze szkołą zawodową w Trzyńcu-Kanadzie i co roku bierze na praktyczną naukę zawodu jakiegoś ucznia. Ci zreżni i chętni do pracy mogą później zostać w firmie.

Praca hydraulika od 1990 roku mocno się zmieniła. Dawniej wszyscy mieli podobne piece (najczęściej na węgiel), nie było elektronicznych systemów sterujących. Dzisiaj rury montowane są tak samo jak dawniej (choć wykonane są z innych materiałów), natomiast instalacje grzewcze są o wiele bardziej skomplikowane. – Na szczęście są szkolenia. Niektóre sam wyszukuję, inne proponują producenci kotłów czy innych urządzeń. Wysyłam na nie pracowników. Młodzi dobrze sobie radzą z elektroniką, która jest dzisiaj wszędzie i we wszystkim. Ja już za bardzo w to nie wchodzę – przyznaje Tacina.

Oldrzychowicka firma montuje ekologiczne piece w ramach programu tak zwanych „dotacji kociołkowych”. Musi dbać o to, aby wszystko odpowiadało wymogom i parametrom

technicznym. Coraz bardziej popularne staje się ogrzewanie za pomocą pomp ciepła, gdzie źródłem energii cieplnej jest powietrze pobrane z zewnątrz. Urządzenia te mocuje się na dachach lub elewacjach. Są one tańsze i prostsze w zainstalowaniu od pomp gruntowych, do których potrzebne są głębokie odwierty. – Klienci są różni i różne są ich wymagania. Każdy preferuje inny sposób ogrzewania domu – mówi przedsiębiorca.

Tacina nie ma w planach dalszego rozwoju firmy. Jest zadowolony z tego, co osiągnął. Ma nadzieję, że w przyszłości firmę przejmie córka, która studiuje kierunek techniczne wyposażenie budynków w Wyższej Szkole Górniczej – Uniwersytecie Technicznym w Ostrawie. – Widać, że ją to pociąga, że ten kierunek ją interesuje – cieszy się pan Tadek. (dc)



Fot. DANUTA CHLUP

Kwestionariusz firmowy

Rok założenia: 1990

Branża: budowlana

Liczba pracowników: 7

Kontakt:

Tadeáš Tacina – TASAR

Oldrzychowice 612, 739 61 Trzyńciec

e-mail: tadeastacina@seznam.cz

Tel. 558 348 106

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Auta elektryczne mają zalety, ale i wady

Samochody elektryczne są na świecie coraz popularniejsze. W pierwszym półroczu 2019 roku sprzedano ich blisko 780 tysięcy, to znaczy o 92 proc. więcej, niżeli w roku poprzednim. Zachwalają je politycy, część ekologów, głównie zaś producenci. Wszyscy przekonują, że auta elektryczne to całkowicie nowy, niezwykle wymiar mobilności, który zmieni nasze życie i stosunek do motoryzacji.

Bez spalin i hałasu

U nas na razie popularność aut elektrycznych jest taka sobie. Na pewno swoją rolę odgrywa ich cena. Jeżeli chcemy mieć pojazd najwyższej klasy, możemy kupić chociażby samochód Tesla za co najmniej milion koron. Najtańsze samochody elektryczne kosztują ok. 600 tys. koron, najczęściej kupowane wozy to wydatek 800 – 900 tys. koron. Po naszych drogach porusza się ich na razie bardzo mało. W ciągu 9 miesięcy ubiegłego roku zarejestrowano u nas zaledwie 507 samochodów elektrycznych, co stanowi 0,27

proc. wszystkich zakupionych aut. To może się zmienić w najbliższych latach, ludzie widzą bowiem zalety pojazdów elektrycznych. Przede wszystkim nie emitują one spalin. Są proste w budowie i pracują cicho. Szacuje się, że mają nawet trzy razy mniej części zamiennych niż ich spalinowe odpowiedniki. Nie ma tutaj żadnych rozruszników, misek olejowych, tłumików i wielu innych podzespołów, które zawsze mogą się zepsuć. Można zatem powiedzieć, że samochód elektryczny jest tańszy w utrzymaniu niż auto spalinowe. Przybywa też publicznych stacji ładowania, także tych najnowocześniejszych, bardzo szybkich. Komercyjnych i publicznych stacji jest u nas coraz więcej głównie przy autostradach i drogach szybkiego ruchu, ale nie tylko – wiele z nich mieści się np. w sąsiedztwie galerii handlowych. Dokładną mapę takich stacji kierowca znajdzie chociażby na stronach www.Kdenabijet.cz. Można też ładować samochód w domu, trwa to jednak o wiele dłużej. Podczas gdy jesz-

cze kilka lat temu pierwsze samochody elektryczne miały zasięg zaledwie 100 do 150 km po jednym załadunku, obecnie odległość jest dwukrotnie większa. Wyjątkiem są wozy Tesla, które pokonują bez doładowania nawet 400 kilometrów.

Ekologiczne? Tak i nie

Mogłoby się więc wydawać, że samochody elektryczne mają przed sobą świetlaną przyszłość, tym bardziej, że eksperci przewidyują, iż w ciągu dwu lat ich ceny mogą się zrównać z cenami aut spalinowych. Jeżeli wziąć pod uwagę niższe ceny eksploatacji, wybór kierowców będzie wtedy oczywisty: postawią na wóz tańszy w utrzymaniu i, chciałoby się powiedzieć, bardziej ekologiczny. Czy aby na pewno?

Coraz częściej pojawiają się bowiem głosy, że auta elektryczne wcale nie są takie przyjazne dla środowiska, jak twierdzą ich najwięksi zwolennicy. To prawda, że nie emitują one spalin, ale przecież produkcja prądu też nie jest obojętna dla otoczenia. I tak na

przykład eksperci podkreślają, że, sprawdzając szkodliwość aut dla środowiska, należy uwzględnić nie tylko spalane paliwo, ale także proces produkcji samochodu. A wtedy okaże się, że samochody elektryczne wcale nie są takie ekologiczne, jak mogłoby się wydawać. W akumulatorach występują rzadkie metale, takie jak kobalt czy lit, których wydobycie powoduje dewastację przyrody. Najwięcej kobaltu wydobywa się obecnie w Kongo. Jak twierdzi Amnesty International, 20 proc. wydobycia dokonuje się tam z narażeniem zdrowia i życia pracowników, również dzieci. Z kolei ponad połowa światowych rezerw litu znajduje się w państwach Ameryki Południowej. Baterie nie są produkowane na miejscu, metale są przewożone między kontynentami do konkretnej fabryki. Następnie gotowy akumulator ponownie wędruje do zakładu, w którym powstaje samochód. A na koniec auto trafia do kontenera i płynie przez ocean do odbiorcy. Jak obliczyli dziennikarze niemieckiego

dziennika „Bild”, przy produkcji baterii jest emitowana ogromna ilość dwutlenku węgla, taka jak w wyniku pokonania 50 tys. kilometrów samochodem z silnikiem spalinowym. Eksperci próbowali wyliczyć, po ilu kilometrach samochody elektryczne „spłacają” swój dług wobec środowiska. Wyniki nie napawają optymizmem – może chodzić o 50 – 100 tys. kilometrów, przy czym mowa jest jedynie o tzw. śladzie węglowym powstałym w trakcie produkcji auta. Podczas samej eksploatacji ważne jest też to, w jaki sposób jest wytwarzany prąd, który napędza samochód. Jedynie energia pochodząca z odnawialnych źródeł pozwala na tym etapie skutecznie zredukować ślad węglowy. To, że dzięki samochodom elektrycznym w miastach będzie mniej hałasu, spalin i innych toksyn, to niewątpliwie duży atut. Ale faktem też jest, że w skali globalnej produkcja elektrycznego samochodu pompuje do środowiska więcej gazów cieplarnianych, niż fabryki aut konwencjonalnych. ▲

SPORT

Taniec z szablami

Kiedy za oknem pogoda niespecjalnie nadaje się do romantycznych spacerów, na randkę sprawdzają się idealnie mecze hokeja na lodzie. W ostatni weekend radość rozdawały zakochanym parom, a także reszcie kibiców obie drużyny z naszego regionu.



• Zadowolona ławka Stalowników. Pierwszy z lewej Wojtek Wolski. Fot. hccelari

Janusz Bittmar

Hokeiści Trzyńca po raz trzeci w tym sezonie, a po raz szósty z rzędu pokonali Kladno, sięgając w niedzielny mecz wyjazdowy po komplet punktów. Dżokerem trenerów Václava Varadi i Marka Zadiny został Erik Hrňa, który wyrasta w tym sezonie na bohatera kluczowych minut. Hrňa tym razem nie uderzył w ostatnich fragmentach spotkania, ale już w 10. minucie, poprawiając stan meczu na 0:2. Drużyna Kladna

w festiwalu zmarnowanych okazji zdołała już tylko strzelić kontaktową bramkę na 1:2.

Gospodarze, z Jaromírem Jágrek grającym w pierwszym ataku, pokazali się z korzystnej strony, do końca walcząc o korzystny wynik. – To była ciężka przeprawa. W pierwszej tercji zespół w stu procentach wypełnił zalecenia taktyczne. Potem było nieco gorzej w tej materii, ale dopchaliśmy wózek do celu i to się liczy – skomentował zawody Marek Zadina, drugi trener HC Stalownicy Trzyniec. – Martwię mnie zwłaszcza niewykorzystane stałe fragmen-

ty gry. Przewagi liczebne we wspólnym hokeju decydują często o losach pojedynku – zaznaczył Zadina. W play off, które zbliża się miłowymi krokami, jeszcze bardziej, niż w fazie zasadniczej – chciałoby się dodać z naszej strony.

Stalownicy zagraли w Kladnie w tradycyjnym ustawieniu. Wszystko wskazuje na to, że powoli wykrystalizowały się składy poszczególnych formacji. Ponownie w pierwszym, elitarnym ataku zagrał Wojtek Wolski, pilnowany skrzętnie przez kładeńskich obrońców. Do końca sezonu w barwach Trzyńca nie zo-

TIPSPORT EKSTRALIGA

KLADNO – TRZYNIEC 1:2

Tercje: 0:2, 1:0, 0:0. **Bramki i asysty:** 25. Austin (Jágr, Zikmund) – 7. Galviņš (Martin Růžička), 10. Hrňa (M. Kovařík, M. Doudera). **Trzyniec:** Kváča – M. Doudera, Zahradníček, F. Haman, Galviņš, Roth, Gernát – Martin Růžička, P. Vrána, Wolski – M. Stránský, Marcinko, Hrehorčák – O. Kovařík, M. Kovařík, Chmielewski – Dravecký, Polanský, Adamský – Hrňa.

OŁOMUNIEC – WITKOWICE 4:5 (k)

Tercje: 0:0, 1:3, 3:1 – 0:0. **Bramki i asysty:** 38. Dujsík (Irgl), 47. Burian (Irgl), 50. Nahodil, 56. Irgl – 24. Mallet, 24. Dej (Trška), 31. Lakatoš (Schleiss), 42. Trška (J. Hruška), dec. karny Roman. **Witkowice:** M. Svoboda – Rosandič, Gregorc, L. Kovář, Trška, Výtisk, R. Černý, Kvasnička – Bukarts, J. Hruška, Lakatoš – Schleiss, Indrák, Dočekal – Dej, Roman, Mallet – T. Kubalík, R. Veselý, Werbik.

Lokaty: 1. Liberec 81, 2. Pilzno 76, 3. Sparta Praga 74, 4. Trzyniec 70, ... 12.

Witkowice 42 pkt.

Dziś: Kometa Brno – Trzyniec (17.00) i Witkowice – Zlin (17.30).

baczymy jednak byłego kapitana drużyny, Lukáša Krajíčka. 36-letni obrońca w miniony piątek poinformował kibiców, że na czas nieokreślony przerywa karierę z przyczyn zdrowotnych. – Zdrowie i rodzina to podstawa – stwierdził Krajíček; który z problemami zdrowotnymi boryka się od dłuższego czasu. Dokładnie 24 stycznia ubiegłego roku Krajíček doznał wstrząśnienia mózgu w wyjazdowym meczu z Chomutowem. Od tego czasu z większym lub mniejszym skutkiem próbował wylizać się z problemów zdrowotnych. – Teraz powiedziałem dosyć. Nie będę zajmował miejsca w drużynie, skoro nie jestem w stu procentach zdolny do gry – zaznaczył hokeista, który w swojej pięknej karierze zaliczył m.in. finał Pucharu Stanleya w barwach Philadelphii Flyers w sezonie 2009/2010.

W plasującej się w dolnej strefie tabeli drużynie Witkowice trwa z kolei nerwówka, złagodzona w weekend zdobytymi dwoma punktami w wyjazdowych derbach z Ołomuńcem. Podopieczni trenera Mojmíra Trličíka prowadzili w meczu różnicą trzech bramek, w końcu jednak musieli się zadowolić zwycięstwem w karnych (5:4). Gola na wagę dwóch punktów wystrzelił w karnych Ondřej Roman. W tabeli Tipsport Ekstraligi Witkowice nadal zajmują dwunaste miejsce, ale już tylko z przewagą dwóch punktów nad ostatnimi Pardubicami. Ostrawskim hokeistom widmo spadku wciąż zagląda więc w oczy. Kluczowy będzie luty, w którym zespół Mojmíra Trličíka zmierzy się m.in. ze Spartą Praga, Kometa Brno i Stalownikami Trzyniec, a w jednym z kluczowych starć z Pardubicami (14. 2. u siebie). ▲

PŚ w Zakopanem: Kamil Stoch odpalił petardę

Niedziela 26 stycznia 2020 przejdzie do historii polskich i światowych skoków narciarskich. Kamil Stoch zwyciężył w niedzielę w konkursie indywidualnym Pucharu Świata w Zakopanem i został pierwszym skoczkiem w historii, który odnotował przynajmniej jedno zwycięstwo w zawodach PŚ przez dziesięć lat z rzędu.

W niedzielnych zawodach na Wielkiej Krokwi nie tylko Stoch pokazał klasę. Na podium znalazł się też fenomenalny w tym sezonie Dawid Kubacki, który musiał zadowolić się trzecim miejscem. Wszystkich zdeklasował bowiem Stoch, który w Zakopanem lubi skakać i lubi wygrywać. W zaciętej drugiej serii Stoch przypieczętował wygraną skokiem na 140 m, Austriak Stefan Kraft zaliczył „tylko” 138, a Kubacki 133 m.

Polacy zrehabilitowali się za piąte miejsce w sobotniej drużynówce. W czołowej dziesiątce niedzielnej konkursu na światnym



• Kamil Stoch (z lewej) i Dawid Kubacki na podium w Zakopanem. Bajka. Fot. PZN

ósmym miejscu znalazł się w dodatku również Piotr Żyła, któremu sobotnie zawody kompletnie się nie udały.

Poniżej zamieszczamy głosy trenerów i skoczków. Wszystkim

udzieliła się szczególna atmosfera panująca w Zakopanem.

Michał Doleżał
trener repr. Polski

Bardzo cieszymy się z tego, że Ka-

mil w końcu odpalił. Do tego mieliśmy dwóch zawodników na podium. Lepiej być nie mogło. Teraz przed nami ważne zadanie. Trzeba odbudować trzech zawodników kadry A, którzy słabiej sobie radzili. Wysyłamy ich na zawody niższej rangi, gdzie jednak jest nieco łatwiej. Poza tym przejmie ich Maciej Maciusiak, który jest bardzo dobrym trenerem. Popracują z nim trochę inaczej i może uda mu się ich odbudować.

Kamil Stoch
triumfator konkursu

W niedzielę czułem, że ten dzień może być naprawdę bardzo dobry, ale miałem też na uwadze to, jak muszę się pilnować, jak muszę być skoncentrowany. Wszystko dla mnie potoczyło się super. Oddawałem w Zakopanem najlepsze możliwe skoki, na jakie było mnie stać. Poza tym mogłem czerpać mnóstwo energii, która unosiła się nad skocznią dzięki wspaniałej atmos-

ferze, jaka panowała. Przekulem to w dodatkową moc.

Dawid Kubacki
trzeci skoczek konkursu

Mimo że nie udało mi się wygrać to cieszę się z dzisiejszego występu. Wspólnie z Kamilem Stochem odśpiewaliśmy hymn na podium w Zakopanem i zapamiętam tę chwilę na długo. Finałowy skok wyglądał całkiem dobrze, ale w drugiej fazie trochę mnie odkręcało. Przez to nie odleciałem o kilka metrów dalej. Po Kamili było widać, że emocje mu puściły. Gratuluje mu zwycięstwa.

Piotr Żyła
ósmo skoczek konkursu

Jest w porządku, bo przede wszystkim jestem zadowolony ze skoków. Coś mnie łupało w biodrze i może dlatego ten drugi skok nie był tak dobry. Cierpliwie poczekam na swój moment. Na pewno przyjdzie, to jeszcze nie koniec sezonu przecież.

(jb)



Odszedł prawdziwy gigant koszykówki

Marcin Gortat,

polski koszykarz wspomina tragicznie zmarłego Kobe'go Bryanta, byłego gwiazdora NBA

Królowa sportu rozpieszcza również zimą

Rok 2020 upłynie pod znakiem letnich igrzysk olimpijskich w Tokio. Lekkoatleci, którzy rozpoczynają właśnie intensywne przygotowania do kulminacyjnego punktu tego sezonu, na pierwszy ogień muszą się zmierzyć z warunkami panującymi w hali. Zaplanowana na najbliższą niedzielę, 2 lutego, Beskidzka Poprzeczka zwabi do Trzyńca czołowych skoczków wzwyż, w środę 5 lutego odbędzie się z kolei w Ostrawie halowy mityng lekkoatletyczny Czech Indoor Gala.

Janusz Bittmar

Beskidzka Poprzeczka z polskim gwiazdami

Organizatorzy Beskidzkiej Poprzeczki wyszli w tym roku na przeciw zapotrzebowaniu samych skoczków. – W Trzyńcu zawsze odbywał się finał całego cyklu mityngów w skoku wzwyż, ale tym razem będzie odwrotnie. Najpierw my, a potem Hustopecze – powiedział „Głosowi” Stanisław Sajdok, menedżer Beskidzkiej Poprzeczki. Powód jest natury technicznej. Zawodnicy wolą bowiem rozpoczynać zmagania na twardszej nawierzchni w Werk Arenie, a kończyć na trochę bardziej elastycznym parkiecie w Hustopeczach. – Zobaczymy, co z tego wyniknie. Skoczkowie nastawiają się na lepsze wyniki, ale te plany zweryfikują dopiero zawody – dodał Sajdok, dla którego tegoroczna Beskidzka Poprzeczka będzie wyjątkowa – debiut w kategorii kobiet zaliczy bowiem jego siostra Bára, aktualna mistrzyni RC w skoku wzwyż.

W gronie kobiet w trzynieckiej Werk Arenie nie zabraknie też najlepszej Polki, Kamili Lićwinko, a także lidera męskiego rankingu na nad Wisłą – Sylwestra Bednarka z Łodzi. Oboje trenują pod wodzą trenera Michała Lićwinki, przebywają zazwyczaj na wspólnych zgrupowaniach, a w Trzyńcu chcieliby wspólnymi siłami wygrać rywalizację w swoich kategoriach. Bednarek skądinąd lubi skakać w hali, w 2017 roku został halowym mistrzem Europy w Belgradzie. W Beskidzkiej Poprzeczce



• Do gwiazd Beskidzkiej Poprzeczki należy Polka Kamila Lićwinko. Na zdjęciu podczas ubiegłorocznych Złotych Kolców. Fot. MICHAŁ CHWIEDUK

uczestniczy w miarę regularnie, pamięta nawet czasy, kiedy mityng odbywał się w wędryńskiej hali Vitality. – Lubię wasz region, bo wiem, że mogę liczyć na wsparcie polskich kibiców. Beskidzka Poprzeczka to fajnie pomyślany mityng – stwierdził Bednarek. Znakiem rozpoznawczym Beskidzkiej Poprzeczki są skoki w rytm muzyki, którą zawodnicy sami wybierają.

Największym wzięciem wśród skoczków cieszy się utwór „Jump” hard rockowej formacji Van Halen. Ciekawe, jak będzie w tym roku. Na liście startowej znajdują się zarówno wschodzące gwiazdy dyscypliny, jak również doświadczeni skoczkowie. Do faworytów męskiej części zawodów należy Chińczyk Guowei Zhang, srebrny medalista mistrzostw świata. Poprzeczka

na wysokości 230 cm to dla niego pestka, podobnie jak dla pozostałych zawodników. Chińczyk potwierdził już udział w Beskidzkiej Poprzeczce na początku stycznia. Na przeszkodzie mogą stanąć tylko zawirowania związane z aktualną napiętą sytuacją w Chinach spowodowaną epidemią niebezpiecznego koronawirusa. Na celowniku organizatorów znajdują się też zawodnicy z Rosji – Ilja Iwanjuk i Michaił Akimienko. Ich start w Beskidzkiej Poprzeczce uwarunkowany będzie decyzją Światowej Agencji Antydopingowej (WADA). – Werdykt poznamy we wtorek (dziś – przyp. JB). Jestem życiowym optymistą i wierzę, że obaj przyjadą do Trzyńca – powiedział „Głosowi” Sajdok.

Start Beskidzkiej Poprzeczki o godz. 15.00.

W Ostrawie Konrad Bukowiecki

W środę 5 lutego fani królowej sportu wezmą szturmem Ostrawę-Witkowie. XVI edycja międzynarodowego halowego mityngu Czech Indoor Gala to taki przedsmak kulminacyjnego punktu lekkoatletycznego sezonu nad Ostrawicą – mityngu pod gołym niebem, Złotych Kolców. Jednak również na początku lutego, kiedy to większość sportowców budzi się ze snu zimowego, można zorganizować imprezę na światowym poziomie. W programie znalazło się kilka bardzo atrakcyjnych konkurencji. Ciekawie zapowiada się m.in. rywalizacja w pchnięciu kulą, gdzie gospodarz mityngu – czeski kulomiot Tomáš Staněk – zmierzy się z czołowymi zawodnikami ubiegło-

rocznego sezonu, w tym Polakiem Konradem Bukowieckim. Bukowiecki skądinąd lubi wracać do Ostrawy. W 2017 roku triumfował w całym mityngu, a rok później uplasował się na czwartej pozycji. Barw biało-czerwonych w pchnięciu kulą będzie bronił również Jakub Szyszkowski, były młodzieżowy mistrz Europy do lat 22. W zeszłej edycji mityngu utalentowany polski kulomiot do końca walczył o podium, zajmując ostatecznie piąte miejsce.

Nie lada emocje szykują się w biegu na 1500 m. Na liście startowej znajduje się m.in. Etiopczyk Mohammed Aman, mistrz świata na dystansie 800 m z czempionatu na otwartym stadionie w Moskwie 2013. Tym razem utytułowany biegacz zaliczy dłuższą trasę, na której powalczy m.in. z Marokańczykiem Brahimem Kaazouzi i Serbem Elzanem Bibičem (brązowym medalistą mistrzostw Europy do lat 22). Bibič ostatnio specjalizuje się w długodystansowych biegach przełajowych, ale jak sam podkreślił, lubi wracać na stadiony lekkoatletyczne. W Ostrawie nie zabraknie też sprintu. Na dystansie 60 m zaprezentują się m.in. dwaj Czesi – Zdeněk Stomšík i Jan Veleba, zaś głównym faworytem będzie Hiszpan Yunier Peréz, zwycięzca Czech Indoor Gala z 2018 roku. Sprinterzy powalczą m.in. o minimum na tegoroczne halowe mistrzostwa świata, które wynosi 6,63. – Brakuje mi niewiele i chciałbym wywalczyć przepustkę jak najszybciej. W Ostrawie dam z siebie wszystko – zadeklarował Stomšík.

Początek głównego mityngu o godz. 16.45. ▲

Wygrana Orłów Zaolzia

Podobnie jak wszystkie inne drużyny piłkarskie, również Orły Zaolzia przygotowują się do nowego sezonu. Za sprawdzian zimowej formy posłużył mecz towarzyski rozegrany w miejscowości Korňa na Słowacji z reprezentacją regionu Kysuc. Orły w zaciętym spotkaniu zwyciężyły 3:2 po bramkach Kantora, Mariana Górnioka i samobóju rywala (po kapitalnej szarży Barczoka).

– Zagraliśmy w hali na pełnowymiarowym boisku, ze świetnym zapleczem do futbolu. To był świetny sparing po zimowej przerwie – po-

informował „Głos” Andrzej Bizoń, kapitan zespołu Orły Zaolzia.

W dramatycznym pojedynku akcje przelewały się z jednej strony na drugą. Orły oprócz trzech goli dwukrotnie trafiły w poprzeczkę (Kantor), a w ostatniej minucie musiały się też zmierzyć z wątpliwym werdyktem sędziego, który podyktował dla reprezentacji Kysuc kontrowersyjnego karnego. Hulboj w bramce Orłów stanął jednak na wysokości zadania, broniąc w fantastyczny sposób „jedynastkę”.

Przed Orłami Zaolzia kolejne zimowo-wiosenne wyzwanie, o których na bieżąco będziemy informowali na naszych łamach.

(jb)



• Pamiątkowe zdjęcie obu drużyn. Orły Zaolzia w czerwonych dresach. Fot. ARC

REPREZENTACJA KYCUC – ORŁY ZAOLZIA 2:3 (1:0)

Bramki dla Orłów: Kantor, M. Górniok, samob. **Orły:** Hulboj – Dąbrowski, Janiczek, Kapsia, Skupień, P. Twardzik, Zuczek, Goryl, Szlauer, M. Górniok, Z. Worek, Wałoszek, Barczok, Konderla, Kantor, A. Bizoń, Junga, A. Twardzik. **Trener:** Jan Zolich.

INFORMATOR

POLECAMY W TVP POLONIA



Fot. ARC

»Przystanek« z naczelną

Bohaterką kolejnego programu z cyklu „Przystanek Zaolzie” w TVP Polonia będzie Halina Szczotka, redaktor naczelna „Zwrotu”, który niedawno obchodził jubileusz 70-lecia istnienia. Poznamy zawartość pisma, jego stałe cykle i rubryki oraz stronę internetową. Dowiemy się także, jakim przemianom w ciągu dekad ulegał profil tego miesięcznika. W programie znajdzie się m.in. wypowiedź Heleny Legowicz, prezes Zarządu Głównego PZKO, który jest wydawcą gazety.

Emisja na antenie TVP Polonia w środę 29 stycznia o godz. 18.25.

Krzysztof Glondys, TVP Polonia

REKLAMA

Firma dystrybucyjna w zakresie produktów zdrowotnych Distrimed s.r.o. z siedzibą w Czeskim Cieszynie poszukuje

REFERENTA/KI DZIAŁU HANDLOWEGO

Zakres obowiązków:

- ✓ komunikacja z klientami i dostawcami (mailem, telefonicznie)
- ✓ opracowanie zamówień, fakturowanie
- ✓ rozwiązywanie problemów powstałych w czasie ekspedycji towaru (płatności, transport, reklamacje)

Wymagania:

- ✓ bardzo dobre zdolności komunikacyjne
- ✓ wysoka kultura osobista
- ✓ myślenie handlowe
- ✓ praca z komputerem – Outlook, Excel, Word na poziomie użytkownika
- ✓ język polski w słowie i piśmie
- ✓ język angielski lub niemiecki atutem
- ✓ doświadczenie w handlu i fakturowaniu atutem
- ✓ orientacja w dziedzinie produktów zdrowotnych atutem
- ✓ sumienność oraz zdolność samodzielnej pracy na podstawie powierzonych zadań

Wykształcenie:

- ✓ średnie z maturą lub wyższe

Termin podjęcia pracy na pełny etat:

- ✓ od zaraz, według umowy

Życiorys należy kierować na e-mail: distrimed@seznam.cz

GL-045

TYM ODDYCHAMY

Stężenie zanieczyszczenia powietrza pyłami PM 10 z dnia 27 stycznia

Czeski Cieszyn	35,3	Rychwałd	26,0
Hawierzów	22,3	Trzyniec-Kanada	53,0
Karwina	27,3	Wierzniowice	16,7

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – TRZYNIEC:

Szkoła żon (28, godz. 19.00);

▲ **CZ. CIESZYŃ:** Szkoła żon (29, godz. 10.00);

SCENA BAJKA – CZ. CIESZYŃ:

Kvak a Žbluňk (28, 30, godz. 10.00);

▲ **Guliverovy cesty** (29, godz. 14.00);

SCENA CZESKA – HAWIERZÓW:

Vražda v Orient Expressu (28, godz. 19.00);

▲ **KARWINA:** Vražda v Orient Expressu (29, godz. 19.00);

▲ **CZ. CIESZYŃ:** Vražda v Orient Expressu (30, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum:

Troll i zacczarowany las (28, 29, godz. 16.00); Ekstaza (28, godz. 17.30);

Šťastný nový rok (28, 29, godz. 19.00); Poslední aristokratka (28, 29, godz. 20.00);

Daleko od Rejkiavíku (29, godz. 17.30); PAW Patrol (30, godz. 16.00);

Małe kobiety (30, godz. 17.30); Džentelmeni (30, godz. 19.00);

Případ mrtvého nebožtíka (30, godz. 20.00); **KARWINA –**

Centrum: Koty (28, godz. 17.30; 29, godz. 20.00);

Příliš osobní známost (28, 30, godz. 20.00); Zabawa, zabawa (29, godz. 15.00);

Kraina lodu 2 (29, godz. 17.30); Džentelmeni (30, godz. 17.30);

TRZYNIEC – Kosmos: Na noże (28, godz. 20.00);

Ekstaza (29, godz. 17.30); Królowa Kier (29, godz. 20.00);

Džentelmeni (30, godz. 20.00); **CZ. CIESZYŃ –**

Central: Jojo Rabbit (28, godz. 17.30);

PAW Patrol (29, 30, godz. 16.30);

Případ mrtvého nebožtíka (30, godz. 19.00);

CIESZYŃ – Piast: Misiak i chiński skarb (28-30, godz. 14.15);

Jumanji: Następny poziom (28-30, godz. 16.00);

1917 (24-27, godz. 18.15);

Psy 3. W imię zasad (28, 29, godz. 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.10 na 103 FM; powtórki w pon. o godz. 23.05. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYŃ – Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Książki zaprasza na zebranie członkowskie, które odbędzie się w środę 29. 1. o godz.

15.30 w Filii Biblioteki Miejskiej w Cz. Cieszynie przy ul. Havlíčka.

▲ Filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka 6 zaprasza w sobotę 1. 2. w godz. 8.00-12.00 na darmowy kiermasz książek pt. Zabierz mnie do domu!

DĄBROWA – Zarząd MK PZKO zaprasza członków i sympatyków na zebranie sprawozdawcze w niedzielę 2. 2. o godz. 15.00 do Domu Narodowego. W programie: sprawozdanie z działalności za rok 2019, plan pracy i budżet na rok 2020, dyskusja.

KARWINA – Biblioteka Regionalna Karwina, Oddział Literatury Polskiej zaprasza na wykład pisarki

Joanny Jurgaly-Jureczki pt. „Historie zwyczajne i nadzwyczajne, czyli znani artyści na Śląsku Cieszyńskim” we wtorek 4. 2. o godz. 16.30 do biblioteki na Rynku Masaryka

w Karwinie-Frysztacie. Kontakt: e-mail: polske@rkka.cz, telefon: 596 312 477.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 28. 1. o godz. 15.30.

OSTRAWA – Zarząd MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się dziś 28. 1. o godz. 16.30 w Galerii „Magna” przy ul. Bieblova 3.

SPOTKANIE ABSOLWENTÓW POLSKIEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ W SUCHEJ GÓRNEJ – Dnia 6. 6. 2020 odbędzie się w Domu Robotniczym w Suchej Górnej spotkanie byłych absolwentów miejscowej polskiej szkoły podstawowej. Chętnych przedstawicieli poszczególnych klas prosimy o wysyłanie zgłoszeń na adres mailowy: kris.marek@seznam.cz lub zadzwonienie pod numer 777 071 667. Należy podać imię i nazwisko osoby reprezentującej daną klasę, telefon kontaktowy, rok ukończenia podstawówki, liczbę uczniów danej klasy i nazwisko klasowego. Zgłoszenia będą przyjmowane do momentu zapewnienia miejsc w sali miejscowego Domu Robotniczego.

PTTS „BŚ” – Informuje o odjeździe autobusu na wycieczkę na Pradziad w Jesionikach w sobotę 1. 2. Z Karwiny wyruszy on o godz. 6.00, z Cz. Cieszyna o godz. 6.20, z Hawierzowa o godz. 6.40.

▲ zaprasza 4. 2. na wtorkową wycieczkę, która zaprowadzi nas do

wioski Staříč przy Frydku, gdzie na wzniesieniu Okruhlá stoi wysoka na 55 metrów wieża z platformą widokową na poziomie 30 m. Do Frydku jedziemy pociągiem z Cz. Cieszyna o godz. 8.43. Z Frydku dalej autobusem miejskim nr 305 do przystanku „Štandl”. Trasa łatwa o długości około 7 km. Kierownik wycieczki: Anna Siekelowa, tel. 605 845 815.

TRZYNIEC-OSIEDLE – MK PZKO Trzyniec zaprasza na tradycyjną „Śledziówkę”, która odbędzie się w sobotę 15. 2. od godziny 17.00 w Domu PZKO im. Adama Wawrośa w Trzyńcu na Tarasie. Wspianiałby bufet (m.in. sałatki śledziowe), zabawa, loteria. Program ZPiT „Olza”, do tańca gra Roman Grygar. Rezerwacja miejscówek w cenie 100 kc pod numerem 606 898 938, do 8. 2.

WĘDRYNIA – Dyrekcja, grono pedagogiczne szkoły i przedszkola oraz Macierz Szkolna zapraszają na Bal Szkolny, który odbędzie się w piątek 31. 1. o godz. 19.00 w „Czytelnii”.

▲ Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie, które odbędzie się we wtorek 4. 2. o godz. 15.00 w „Czytelnii”.

OFERTA PRACY

SZKOŁA PODSTAWOWA w Karwinie poszukuje **nauczyciela nauczania początkowego** (klasy 1.-5.) na czas określony – od marca 2020. Zainteresowanych prosimy o kontakt z dyrektorką: smilowski@pszkarwina.cz. GL-046

WYSTAWY

BIBLIOTEKA REGIONALNA KARWINA, Oddział Literatury Polskiej, Rynek Masaryka, Karwina-Frysztat: do 31. 1. wystawa laureatów konkursu czytelniczego 2019, kategoria 1, kl. 1. i 2. Czynna w godzinach otwarcia placówki. Kontakt: e-mail: polske@rkka.cz, telefon: 596 312 477, 724 751 002.

GALERIA MIASTA TRZYŃCA, Dom Kultury „Trisia”, Rynek Wolności 52: do 18. 2. wystawa Agnieszki Grodzkiej i Vitalii Shupliak pt. „Identity”. Czynna: po, wt, czw i pt w godz. 8.00-19.00.

ŻYCZENIA



Dziś obchodzi swój jubileusz życiowy

pani HALINA FOLWARCZNA z Olbrachcic-Pacałówki

Z tej okazji dużo zdrowia, siły i pogody ducha życzą mąż Władek, córki Urszula i Magda z rodzinami. Kochanej Babcie wiele całusów przesyłają wnuczki i wnuki Laura, Krzys, Janek, Kasia i Andrzej.

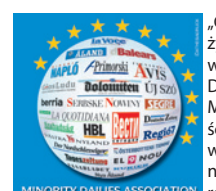
AD-003

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Koźdoń, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS



Karwiński teatrzyk „Bez kurtyny” zaprasza na spektakl „Za gwiazdą” 2 lutego o godz. 17.00 w Domu Polskim w Karwinie-Fryszacie. Miejscówki do nabycia 28 stycznia w godz. 17.00–18.00 w Domu Polskim PZKO.

31

styczeń zakończy się wystawą „Koszycki-fotografie” w Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

WSPOMNIENIA

Wspomnienia to dar – łączą nas tu, na dole, z tymi tam, na górze.

29 stycznia minie 5 lat, kiedy odeszła do wieczności



śp. EMILIA FIERŁOWA
nasza Najdroższa Mamusia i Babcia
zaś 6 stycznia, przed 110 laty urodził się

śp. EUGENIUSZ FIERŁA

Jej Mąż,
a nasz Ukochany Tatuś i Dziadek



Dziś, tak jak każdego dnia, dziękujemy za czas, jaki mogliśmy przeżyć z Nimi, za mądrość, dobroć i miłość, którymi obdarzali nas w zmaganiach z trudami tego świata. Tęsknimy. Córka i wnuki. GŁ-054

Pamięć jest jak melodia, która nigdy w nas nie zginie.

Dnia 26 stycznia minęła druga bolesna rocznica śmierci

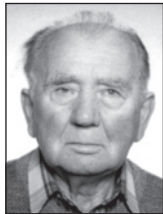


śp. inż. JANA HŁAWICZKI
z Trzyńca

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GŁ-039

Dnia 25 stycznia 2020 roku minęła 1. rocznica śmierci naszego Kochanego



śp. VÍTĚZSLAVA HUSAKA
z Suchej Górnej

O chwilę wspomnień i cichą zadumę proszą syn z rodziną.

GŁ-049

NEKROLOGI

*Nie żyjemy, aby umierać...
Ale umieramy, aby żyć wiecznie.*

M. Buchberger



Z głębokim smutkiem i bólem zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 23 stycznia 2020 w wieku 68 lat opuścił nas nasz Kochany

śp. LEONARD ONDEREK

Pożegnanie z naszym Drogim Zmarłym odbędzie się w środę dnia 29. 1. 2020 o godz. 11.00 w kościele rzymskokatolickim w Mostach koło Jabłonkowa. W żalu pogrążona rodzina. GŁ-052

*Jam jest zmartwychwstanie i żywot,
kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie.*

Ew. św. Jana 11.25



W cichym żalu, ale z nadzieją na zmartwychwstanie zawiadamiamy, że 22 stycznia 2020 w wieku 97 lat opuściła nas po długiej i ciężkiej chorobie nasza Kochana Mamusia, Babcia, Prababcia, Siostra i Ciocia

śp. EMILIA MYRDACZOWA

z domu Szurman, zamieszkała w Trzyńcu-Kanadzie

Pogrzeb odbył się w sobotę 25 stycznia 2020.

Serdecznie dziękujemy wszystkim za wyrazy współczucia oraz za udział w pogrzebie. Dziękujemy także za opiekę lekarską całemu personelowi OP Szpitala Trzyńiec-Sosna. Z wyrazami wdzięczności i szacunku córki Danka i Renata z rodzinami. GŁ-056

W głębokiej żałobie pogrążeni pragniemy serdecznie podziękować krewnym, przyjaciołom, znajomym oraz wszystkim osobom, które w tak bolesnych chwilach dzieliły z nami smutek i żal, były dla nas wsparciem i okazały wiele życzliwości, za kwiaty, kondolencje i udział w ostatnim pożegnaniu naszej najdroższej

śp. LIDII PAWLAS

z Hawierzowa-Suchej

Specjalne słowa podziękowania kierujemy do pastora zboru ks. Janusza Kożuszniaka za piękne słowa modlitwy i dostojne przeprowadzenie uroczystości pożegnalnej. Serdecznie dziękujemy także panu inż. Franciszkowi Jasiokowi za pożegnanie w imieniu MK PZKO, Helenie Fólwarcznej i Janowi Markowi za upiększenie muzyką uroczystości żałobnej. Pragniemy też podziękować Zarządowi Głównemu PZKO, redakcji „Zwrotu”, Stowarzyszeniu Artystów Plastyków SAP, Towarzystwu Nauczycieli Polskich i Klubowi Nauczycieli Emerytów za złożone kondolencje i wyrazy współczucia. Szczególnie serdecznie dziękujemy MUDr Janinie Krygłowej za długoletnią opiekę medyczną oraz personelowi Domu Seniora „Helios” za troskliwą i fachową opiekę w ostatnim czasie. Zasmucona rodzina. GŁ-055

PROGRAM TV

WTOREK 28 STYCZNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.50 Losy gwiazd 10.45 Wszystko-party 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Tłumik 14.15 Pr. rozrywkowy 15.05 Doktor Martin (s.) 15.55 Napisala: Morderstwo (s.) 16.45 Podrózomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Opowiadaj (s.) 21.00 Fotograf (film) 23.15 Columbo (s.) 0.45 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Tytani z otchłani 10.00 Na pływalni z Adamem Gebrianem 10.25 Narciarz 11.25 Życie ssaków 12.20 Królestwo natury 12.45 Nie poddawaj się plus 13.10 Nie poddawaj się 13.40 Chcesz je? 13.45 Skrzydła wojny 14.30 Czołgi w walce 15.25 Historie współczesnej medycyny 15.45 Odkryte skarby 16.30 Mistrzowie budowniczcy 17.25 Ostatni nomadzi morza 18.15 W przyczepie po Słowacji 18.45 Wieczorynka 18.55 Historie z południowych mórz 19.15 Magazyn religijny 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Wielka Wojna Ojczyzniana 20.55 Zapomniana Františka Plaminkowa 21.55 Tajemnice nazistów 22.45 Dicte (s.) 23.30 Ostatnie dni Anny Frankowej 1.00 Hassel (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.55 Spece (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.55 Dr House (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 21.40 Weekend 22.40 Zamach (s.) 0.00 Mentalista (s.).

PRIMA

6.20 Puchaty patrol (s. anim.) 6.45 Super Wings (s. anim.) 7.20 M.A.S.H. (s.) 9.20 Policja w akcji 10.15 Skradzione lato (film) 12.10 Południowe wiadomości 12.20 Policja Hamburg (s.) 13.20 Gliniarz i prokurator (s.) 14.20 Strażnik Teksasu (s.) 15.30 Agenci NCIS (s.) 16.30 Popołudniowe wiadomości 16.45 Policja w akcji 17.40 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Słoneczna (s.) 21.45 Tak jest, szefie! 23.00 Zapach zbrodni (s.) 0.10 Policja w akcji 1.05 Strażnik Teksasu (s.).

ŚRODA 29 STYCZNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.50 Doktor Martin (s.) 10.35 Opowiadaj (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Śladami gwiazd 14.25 Columbo (s.) 15.55 Napisala: Morderstwo (s.) 16.45 Podrózomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Sprawy I wydziału (s.) 21.10 Raj na Ziemi (film) 23.10 Błędne ogniki (film) 0.40 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Cudowna Ameryka 10.00 Tajemnice nazistów 10.50 Dzieci w Terezynie i potwór z wąsem 11.45 Nasza wieś 12.15 Na muzycznym szlaku 12.40 Folklorika 13.10 Tarcze czeskiego królestwa 13.35 Kwartet 14.05 Światowe Forum Ekonomiczne 15.40 Ostatnie tajemnice trzeciej rzeszy 16.35 Telewizyjny klub niesłyszących 17.00 Kawalek drewna 17.20 Zapomniana Františka Plaminkowa 18.15 Ptaszki 18.45 Wieczorynka 18.55 Czeskie wsie 19.00 Babel 19.25 Powietrze to nasze morze 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Kamera w podróży 20.50 Podróż po Jukonie 21.20 Zapachy albańskiej kuchni z Miroslavem Donutem 21.50 Lotnicze katastrofy 22.35 Hassel (s.) 23.20 Grzeszna dusza (s.) 0.45 Magazyn chrześcijański.

POLECAMY



• **Tytani z otchłani**
Wtorek 28 stycznia, godz. 9.00, TVC 2



• **Raj na Ziemi**
Środa 29 stycznia, godz. 21.10, TVC 1



• **Ecce Homo – Bedřich Smetana**
Czwartek 30 stycznia, godz. 10.45, TVC 2

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.45 Ulica (s.) 9.45 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.30 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.55 Dr House (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Zamieńmy się żonami 21.40 10 lat młodsze 22.40 Zamach (s.) 0.00 Mentalista (s.).

PRIMA

6.20 Puchaty patrol (s. anim.) 6.45 Super Wings (s. anim.) 7.00 Me-teor Monster Truck (s. anim.) 7.30 M.A.S.H. (s.) 9.25 Policja w akcji 10.25 Miłość w winie (film) 12.20 Południowe wiadomości 12.30 Policja Hamburg (s.) 13.30 Gliniarz i prokurator (s.) 14.30 Strażnik Teksasu (s.) 15.30 Agenci NCIS (s.) 16.30 Popołudniowe wiadomości 16.45 Policja w akcji 17.40 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Błękitny kod (s.) 21.35 Show Jana Krausa 22.45 Gliniarz (s.) 0.00 Policja w akcji 0.55 Strażnik Teksasu (s.).

CZWARTEK 30 STYCZNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.45 Reporterzy TVC 10.30 List do ciebie 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Na tropie 14.25 Ojciec Brown (s.) 15.10 Doktor Martin (s.) 15.55 Napisala: Morderstwo (s.) 16.45 Podrózomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Opowiadaj (s.) 21.00 Gejzer 21.30 Pr. dyskusyjny 22.30 Columbo (s.) 0.05 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Życie ssaków 9.50 Ostatni nomadzi morza 10.45 Ecce Homo – Bedřich Smetana 11.35 Mistrzowie budowniczcy 12.30 Chcesz je? 12.35 Ostatnie tajemnice trzeciej rzeszy 13.30 Magazyn chrześcijański 13.55 Ptaszki 14.25 Człowiek z raju 15.00 Odkryte skarby 15.45 Czołgi w walce 16.40 Skrzydła wojny 17.25 Tajemnicza Brazylia 18.15 Podróż po Jukonie 18.45 Wieczorynka 18.55 Przygody nauki i techniki 19.20 Historie z południowych mórz 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Chiny z lotu ptaka 20.50 W przyczepie przez Słowację 21.20 Barokowe serce Europy 21.50 Malostranskie humoreski (film) 23.20 Queer 23.50 Najciemniej pod latarnią.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 9.00 Ulica (s.) 9.55 10 lat młodsze 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.55 Dr House (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 21.35 Gwiezdne życie 22.15 Non-stop (film) 0.15 Mentalista (s.).

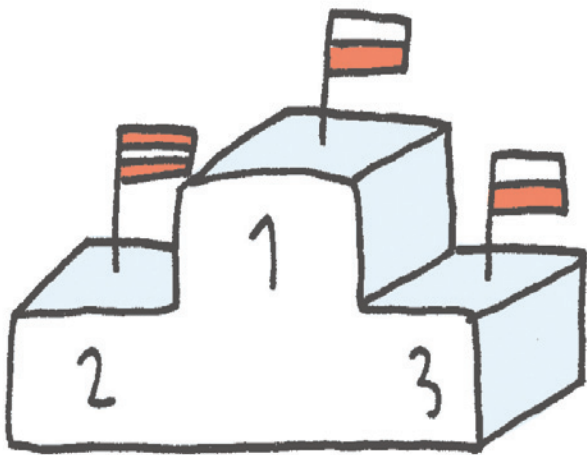
PRIMA

6.25 Puchaty patrol (s. anim.) 6.55 Super Wings (s. anim.) 7.30 M.A.S.H. (s.) 9.25 Policja w akcji 10.25 Niebezpieczny przyływ (film) 12.20 Południowe wiadomości 12.30 Policja Hamburg (s.) 13.30 Gliniarz i prokurator (s.) 14.30 Strażnik Teksasu (s.) 15.30 Agenci NCIS (s.) 16.30 Popołudniowe wiadomości 16.45 Policja w akcji 17.40 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Słoneczna (s.) 21.40 Prima Partička 22.50 Tak jest, szefie! 0.00 Policja w akcji 1.00 Strażnik Teksasu (s.).

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

KONKURS SKOKÓW U ZAKOPANEM
PRZYNIÓSŁ NIESPODZIEWANE
WYNIKI: WSZYSTKIE MIEJSCA
NA PODIUM ZAJĘLI BIAŁO-
CZERWONI



RYS. MAGIEJ MACÍKOWIAK

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. prezentowana na wybiegu, styl ubierania się
2. gwałtowny wicher lub Władysław, autor powieści „Komornicy”
3. wyżyna, która zajmuje prawie całą powierzchnię Półwyspu Indyjskiego
4. Dymna lub Seniuk (aktorka)

Wyrazy trudne lub mniej znane:
DAKAN

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. barkowy, kolonowy lub rybny
2. właścicielka Plastusia, który mieszkał w jej piórniku
3. imię jednej z żon Mahometa
4. ramię delty Renu w Holandii

Wyrazy trudne lub mniej znane: AISZA

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

NASI DZIAŁACZE

JÓZEF KUBATKO

Zacznę może od tego, że „być Polakiem” nauczyła mnie Zabcia ze strony mamy, która urodziła się jeszcze „za Austrii”. Ważni byli też moi rodzice, którzy w dzieciństwie zabierali mnie na różne PZKO-wskie imprezy. A deklarację PZKO podpisałem, tak jak inni, po dziewiątej klasie. W szkole w Lutyni było nas wtedy sporo – dwie klasy po 24 uczniów. Niestety z czasem to się zmieniło i dziś w Kołach PZKO pozostało niewielu ludzi.

Działalność w PZKO w Wierzniowicach rozpocząłem, gdy skończyłem naukę w szkole w Szumperku. U Jana Skupnika urządziliśmy świetlicę. Zlikwidowaliśmy ścianę i z dwóch pokoi zrobiliśmy klub młodych. Stworzyliśmy zespół muzyczny, by grać na zebraniach i wigiliach. Urządzaliśmy tam również dyskoteki, więc pan Skupnik długo z nami nie wytrzymał. Dostaliśmy wypowiedzenie, musieliśmy opuścić lokal, ale szybko zaczęła się budowa obecnego Domu PZKO. Jedni chcieli coś małego, by było gdzie się spotkać, inni chcieli duży obiekt, by na przykład można było w nim urządzać wesela. Ja z kolei chciałem mieć klub. Byłem szefem Klubu Młodych i pamiętam, że pierwszego sylwestra zrobiliśmy, gdy nie wszystko było tutaj jeszcze gotowe, a na podłodze stały „kajfasy z maltą”. W czasie budowy Domu PZKO byłem sekretarzem, potem graliśmy w zespole muzycznym Antytalenty, a dziś – koniec końców – jestem gospodarzem domu PZKO. Od lat zasiadam też w Zarządzie Koła. Z mojej inicjatywy organizowaliśmy „Wianki”, które skończyły się na 40-lecie Domu PZKO. Przygotowałem ich wówczas 40. Wypuściliśmy je na wodę i od tego czasu nie organizujemy już festynów, bo nie ma do tego ludzi. Razem z prezesem Marcelem Balcarkiem na nasz odpust na św. Izzydora zaczęliśmy za to robić wystawy. Zaczęło się od prezentacji życia w dawnych Wierzniowicach, ale najciekawsza była chyba „Na kole ku cugu”. Urządziliśmy także pchli targ, który prawdopodobnie powtórzymy w tym roku, tymczasem wkrótce będziemy mieli bal karnawałowy. Obecnie jestem szefem Klubu Seniora i przed „śmirkustem” nauczę naszych seniorów pleść „korbacze”. Zaczęłem też fotografować miejscowe polskie nagrobki, bo w dwóch czy trzech miejscach polskie napisy są już przykryte. Trzeba więc to wszystko dokumentować.



Fot. WITOLD KOZDOŃ

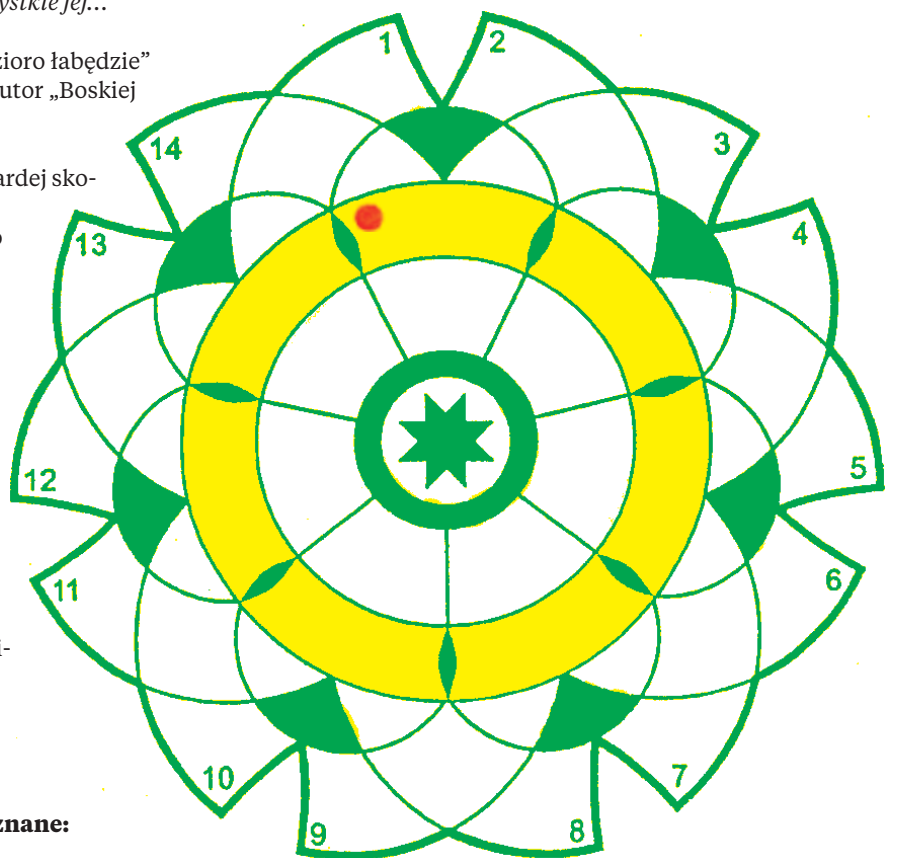
ROZETKA

Rozwiązaniem dodatkowym rozetki jest dokończenie fraszki Jana Sztudyngera:

„Niewdzięcznik drabinę kopie,
Kiedy już przejdzie przez wszystkie jej...”

1. taniec na scenie, np. „Jezioro łabędzie”
2. Alighieri, włoski poeta, autor „Boskiej komedii”
3. krok wojskowy
4. duży orzech o grubej, twardej skorupie
5. w muzyce mocno, głośno
6. imię rudowłosej siłaczki, bohaterki książek Astrid Lindgren
7. przyrządzany z kiszonej kapusty, różnych gatunków mięs, kielbasy, grzybów
8. żołnierze uzbrojeni w lance, szable
9. niemądry, nieroztropny, tępy
10. łączyć za pomocą kleju
11. polska piosenkarka o greckich korzeniach („Miłość jak wino”)
12. uczeń szkoły wojskowej
13. strofować, łajać, besztać
14. przeciwieństwo prawdy

Wyrazy trudne lub mniej znane:
FORTE, KADET



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 14 lutego 2020 r. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie zadań z 14 stycznia otrzymuje **Jadwiga Foltyn z Łąk**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 14 stycznia: 1. PŁUG 2. ŁASKA 3. UKŁON 4. GANG

Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 14 stycznia: 1. TRON 2. RADŁO 3. OŁAWA 4. NOAH

Rozwiązanie rozetki z 14 stycznia: GŁOWACH